Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Niedziela 28 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 222 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Przed decydującemi wypadkami w Marokku.

Hiszpanie zapowiadają stanowczą ofenzywę.

Paryż. (AW.) Na froncie marokańskim zanosi się na decydujące wypadki. Obecnie toczą się drobne potyczki, a obie strony przygootwują się usilnie do decydującej rozprawy.

Sztab hiszpański rozpoczął operację, celem oswobodzenia Szenszuanu.

Primo de Rivera oświadczył, że Hiszpanja stanowczo nie opuści Marokka i musi odzyskać utracone pozycje.

Madryt. (PAT.) Przewodniczący dyrektorjatu admirał oświadczył, że rozpoczęte operacje prowadzone były dalej wczoraj rano przy słabym oporze ze strony przeciwnika. Oddziały jednak posuwają się naprzód powoli wobec trudności terenu.

Madryt. (PAT.) Według oficjalnych doniesień w Marokko generałowie Castro i Serrano po ciężkich walkach posunęli się naprzód na odcinku Soulle Arba, w strefie zachodniej.

Abdel Krim, władca Riffu także nie zasypia

Londyn. (AW.) Korespondent dziennika „Star" podaje niesprawdzoną dotąd wiadomość, jakoby wódz powstańców marokańskich, Abd el Krim miał się starać z powodzeniem o werbowanie oficerów angielskich do swej armji.

Również miał on podjąć starania o utrudnianie transportów żywności dla armji hiszpańskiej z Europy, gdyż brak zaprowiantowania, jaki się parę razy dał odczuć, pociągnął niepomyślne skutki w operacjach.

Z terenów wojny domowej w Chinach.

Zawziętość Tsang Tso Lina.

Londyn. (PAT.) Według doniesień z Mukdenu, aeroplany Tsang Tso Lina rzucały dnia 24 bm. bomby na główny sztab armji pekińskiej, zabijając znaczniejszą ilość osób cywilnych i wojskowych.

Na odcinku Szanghaju pojedynek artyleryjski trwa. Próby bombardowania z aeroplanów nie dały poważniejszych wyników.

Szanghaj. (PAT.) Reuter donosi z Mukdenu: Tsang Tso Lin oświadczył, że w razie bombardowania Pekinu będzie przedewszystkiem zbombardowany pałac prezydenta.

NA FRONCIE SZANGHAJSKIM PRZEWAGA JEST NADAL PO STRONIE WOJSK RZĄDOWYCH CZI SIEN YUANGA.

Szanghaj. (PAT.) 26 bm. „United Press". Rokowania pokojowe między dowódcami wojsk pod Szanghajem rozbiły się z nieznanych jeszcze powodów.

Lu Yang Siang ze sztabem udał się na front. Oczekują wznowienia kroków nieprzyjacielskich. W chwili obecnej toczy się gwałtowny ogień artyleryjski. Czi Sien Yuang wysunął naprzód swą artylerję. Stosunek jego sił zbrojnych do sił nieprzyjacielskich równa się 5:1. Dwie dywizje Lu Yang Sianga miały się zbuntować pod Kiasing.

Przeciw interwencji Japonji.

Paryż. (AW.) Delegacja chińska w Genewie zapowiedziała, że gdyby wiadomości o udzieleniu pomocy Czang Tso linowi przez rząd japoński okazały się prawdziwe, to Chiny niezwłocznie wystąpią z protestem przeciwko temu i zażądają uznania Japonji za stronę atakującą.

Mocarstwa protestują przeciw bombardowaniu miast i miejscowości nieufortyfikowanych.

Londyn. (PAT.) 25 bm. Reuter donosi z Pekinu: Przedstawiciele dyplomatyczni państw zagranicznych wystosowali do ministra spraw zagranicznych wystosowali do ministra spraw zagranicznych w Pekinie memorjał, w którym zaznaczają, że aczkolwiek nie mają zamiaru interwenjować w obecnej wojnie domowej w Chinach, ale protestują przeciw bombardowaniu miast i miejscowości nie ufortyfikowanych, w razie zaś, gdyby w wyniku bombardowania były ofiary w cudzoziemcach lub ich mienie zniszczone, władze, które zarządziły bombardowanie będą ponosić odpowiedzialność.

Nadzwyczaj cenne wyznania dziennikarza niemieckiego.

OTRZYMUJEMY W NICH POTWIERDZENIE FAKTU SKĄDINĄD ZNANEGO, ŻE NIEMCY WE WSZYSTKICH SPRAWACH, O ILE CHODZIŁO O LITWĘ, BIAŁORUŚ, WILNO, KŁAJPEDĘ DZIAŁALI PRZECIW POLSCE.

Kowno. (PAT.) 26 bm. Naczelny redaktor wychodzącego tutaj organu rządu niemieckiego „Litauische Rundschau" Chanier ogłasza we wspomnianem piśmie artykuł w sprawie stosunków niemiecko-litewskich, w którem daje genezę przyjaźni niemiecko-litewskiej, poczem stwierdza bez ogródek, że Niemcy byli autorami oddania Kłajpedy Litwie. Niemcy również aktualizowali sprawę białoruską,

kierując się pragnieniem stworzenia szeregu wolnych narodów od morza Bałtyckiego do morza Czarnego.

Niemcy również prowadziły propagandę na korzyść Litwy w sprawie wileńskiej i nie ustaną w swojej pracy w celu stworzenia wolnej Ukrainy i Białej Rusi.

Tymczasem Litwa źle się odwdzięczyła Niemcom za ich sympatję i pomoc. Litwa nie dorosła do swego zadania przewodnictwa w idei narodowej na wschodzie. Tem się tłumaczy niepowodzenie Litwy w Genewie, gdyż nie można żądać od pacyfistyczno-demokratycznych nastrojonego świata oddania Wilna, podczas gdy równocześnie prowadzi się kampanję ucisku. Chanier wyraża w końcu nadzieję, że chwila naprężenia stosunków między Litwą i Niemcami będzie tylko epizodem.

Nowy sposób przemawiania do wyborców zapomocą rewolweru

Kowno. (PAT.) 25 bm. Na wiecu w Wiesznianach niedaleko Telesz w związku z wyborami ciał samorządowych zjawił się poseł do sejmu ks. Gailie, który chciał wygłosił przemówienie.

Ponieważ zebrani nie chcieli dopuścić go do głosu, ks. Gailis wydobył rewolweru i zaczął strzelać do ludzi.

Rozdrażniony tłum rzucił się na księdza, lecz ten zdołał się ukryć w kościele.

Cały jeden kanton w Szwajcarji zalany

z powodu oberwania się chmury.

Bellinzona. (PAT.) 26 bm. Szwajcarska Presse Tel. donosi, że kanton Tessin został zalany skutkiem katastrofy oberwania chmury.

Tor kolei Gentowalli został przerwany. Droga na Gothard jest zalana wodą na wysokość pół metra.

Skutkiem osunięcia się ziemi miasto Lamallo położone w dolinie Maggia, zostało po części zniszczone.

Dotychczas znaleziono 15 zwłok. We wsi Campo usunęła się ziemia i zniszczyła cztery domy. Droga Luomanier została zniszczona. Jezioro Lago Maggiore pokryte jest masami drzewa powyrywanego skutkiem czego ruch okrętowy na jeziorze zastanowiono.

Berno. (PAT.) Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi: Wczoraj wieczór z powodu usunięcia się gruntu została zasypana wieś Sumoro. 15 osób zginęło.

Olbrzymie burze w południowej Francji.

Nimes. (PAT.) 26 bm. Wskutek burz szalejących w Prowancji, wezbrane wody poczyniły wiele szkód. Między innemi zniosły most kolejowy. Lokomotywa wpadła do łożyska utworzonego przez płynące wody.

Palacza oraz jakiegoś wojskowego znaleziono zwęglnych na parowozie, maszynista prawdopodobnie został uniesiony falami.

W departamencie Vaucluse pola są pozalewane, mosty zniszczone, drzewa powyrywane z korzeniami, zbiory bardzo poważnie ucierpiały.

Ruch kolejowy z Marsylji do Lionu, znacznie ograniczony, odbywa się drogami okrężnemi.

Paryż. (PAT.) 26 bm. Powtarzające się w ostatnich dniach gwałtowne burze wyrządziły poważne szkody w dolinie Rodanu i na północ od Avignon. Komunikacja kolejowa oraz linje telegraficzne i telefoniczne są przerwane.

Minister robót publicznych wyjechał do okolic dotkniętych huraganem. Pociągi odchodzące z Paryża do Marsylji, kierowane są na Alais lub Carpentras. Depesze do Marsylji wysłane zostały aeroplanem.

Aeroplan niemiecki dokonywał pomiarów i zdjęć nad Paryżem.

PRZYCZYNEK CHARAKTERYSTYKI DO DUCHA POKOJOWEGO NIEMIEC.

Paryż. (AW.) „Liberte" ogłasza sensacyjną wiadomość, że rząd francuski znajduje się w posiadaniu dowodu, iż w nocy z 11 na 12 nad Paryżem w wysokości 6000 metrów przeleciał aeroplan niemiecki, który mógł dokonać pomiarów i zdjęć fotograficznych.

„Liberte" uważa to za dowód, że obecne środki zmierzające do rozbrojenia Niemiec nie są wystarczające.

Gruzja wytrwale walczy z bolszewikami.

Paryż. (AW.) Gruziński komitet narodowy komunikuje, iż walki powstańców z wojskami czerwonemi trwają. W kilku miejscach wydarzyły się szczególnie silne utarczki, jak np. w dolinie rzeki Kodor, gdzie wojska czerwone usiłowały powstrzymać przemarsz kilku tysięcy powstańców.

Straszliwa burza w Estonji poczyniła ogromne spustoszenia.

Tallin. (AW.) Straszliwa burza o sile orkanu wyrządziła w całej Estonji ogromne szkody. **W Tallinie, Napsalu i Pernau woda zalała całe dzielnice miasta, pozrywała dachy i powydzierała drzewa z korzeniami.**

Tallin był pozbawiony komunikacji telefonicznej i telegraficznej z całym światem.

W zatoce fińskiej jak dotychczas wiadomo **zatonęło 10 okrętów, których załoga prawdopodobnie zginęła.**

Dalsze szczegóły niebywałego wylewu Newy

Leningrad. (PAT.) 26 bm. **Huragan i wylewy pociągnęły za sobą 19 ofiar.** Szkody są bardzo znaczne.

Statek transportowy niemiecki stojący w porcie na kotwicy, został rzucony na ławę piaszczystą. **59 innych statków zagranicznych doznało również uszkodzeń.** Władze zastosowują nadzwyczajne środki w celu wyżywienia ludności.

Dlaczego przedstawiciele polskich firm zagranicą

nie współpracują z naszemi konsulatami?

Warszawa. (PAT.) Coraz częściej donoszą placówki konsularne polskie o **braku solidarności i współpracy z konsulatami polskich producentów i eksporterów na terenie zagranicznym.** Urządzenie wystaw eksponatów polskich na międzynarodowych wystawach bezwzględnie potrzebnych dla zareklamowania naszej rodzimej produkcji napotyka między innemi na tę trudność, że **cały szereg firm polskich posiada w danem państwie swych przedstawicieli o czem jednak konsulaty nie są poinformowane.** Znajomość reprezentacyj polskich firm ułatwiłaby bardzo ważną rolę przy organizacji wystawy, możnaby bowiem zyskać cały szereg wystawców bez narażania wytwórni na koszta przesyłki za specjalne przesłanie eksponatów. Zdarzały się wypadki, że **część polskich fabryk a raczej ich przedstawicieli zagranicznych eksponaty swe zamieścili w pawilonach obcych państw lub pod firmą obcego przedstawicielstwa, bez podkreślenia, że chodzi o fabrykat polski.** Niezależnie od powyższego specjalnego wypadku reklama polskiego przemysłu wogóle jest jeżeli nie bardzo utrudniona, to w każdym razie nie dość sprężystą, gdyż przy takim stanie rzeczy, cały szereg pytań, które bezustannie do naszych konsulatów nadchodzą mogłyby być bezpośrednio i szybko załatwiane przez skomunikowanie petenta z przedstawicielem zamiast odsyłania go do wytwórni, która dopiero po stracie czasu, a czasem i konjunktury skierowuje go do swego przedstawiciela. Procedura powyższa niewątpliwie unicestwia całą energję propagandową naszych placówek. W celu usunięcia tego stanu rzeczy **Ministerstwo Przemysłu i Handlu uprasza poszczególne firmy, mające kontakt z zagranicą o wskazanie swych przedstawicieli zagranicznych wprost Ministerstwu Przemysłu i Handlu.**

Anglja nie zachwyca się już Ligą Narodów i Pokojem.

Natomiast w kołach radykalnych rozwija się tam kampanja za rewizją traktatów kosztem Polski.

Znany korespondent „Gazety Warszawskiej“ p. Kazimierz Smogorzewski nadesłał temu pismu nadzwyczaj ciekawe wiadomości o stosunkach i nastrojach politycznych Anglji. Wiadomości te są godne największej uwagi z naszej strony:

Od dni 16 badam — donosi p. Smogorzewski — sytuację polityczną w Londynie, a przedewszystkiem **stosunek opinji angielskiej do obrad genewskich.**

Rzecz znamienna, iż

dzienniki tutejsze prawie wcale Genewą się nie zajmują.

Mac Donald nie wykuł sobie wcale kapitału politycznego z Genewy. Lord **Parmoore stał się bardzo niepopularny po swoim oświadczeniu, że flota angielska gotowa jest iść na pomoc krajowi zagrożonemu.** Kampanja przeciwko Parmoorowi ustała dopiero wówczas, **kiedy okazało się, że decyzje genewskie mogą wejść w życie dopiero po konferencji rozbrojeniowej.**

Wybitni członkowie parlamentu angielskiego oświadczyli mi w rozmowie, że **Anglja nie może brać na siebie zbyt określonych zobowiązań, bowiem sytuacja europejska może uledz takiej ewolucji, że zobowiązania te mogą skrępować swobodę ruchów polityki angielskiej.**

Jest to rzeczą dzisiaj powszechnie wiadomą, że **pewne koła polityczne angielskie zalecają rewizję traktatów.** O ile przedtem można było wyczuć tendencje rewizjonistyczne u pewnych grup i jednostek, jak na stosunki angielskie bardzo niepowściągliwych i nieobliczalnych, o tyle **dzisiaj grupy te i jednostki wystąpiły z wyraźną kampanją rewizjonistyczną, progermańską.** Są to narazie grupy i jednostki o zabarwieniu radykalnem i ściśle związane z finansjerą żydowską. **Kampanji tej przewodzi Lloyd George.** Zaleca on na łamach swego organu „Daily Chronicle“ **oddanie Niemcom Gdańska i korytarza, oraz odebranie Polsce Galicji Wschodniej.**

Żyd **Garwin** w swoim tygodniku „Observer“ wypowiada te same idee, chociaż w ostatnim numerze oświadcza ostrożnie, iż **rewizja traktatów będzie możliwa dopiero za lat kilkanaście.** Organ radykalny w ścisłych pozostający związkach z finansjerą żydowską w Anglji i poza Anglją, na wskroś filogermański **„Manchester Guardian“ pragnąc zachęcić Niemców do wstąpienia do Ligi, obiecuje im, iż dzięku arbitrażowi będą mogli poprawić niektóre swoje granice.** Daje do zrozumienia przytem, iż chodzi tutaj **o granice wschodnie Niemiec.**

Poza Partją Pracy z grupą Lloyd Georgea, żadne stronnictwo polityczne angielskie dotychczas za rewizją traktatów wyraźnie się nie wypowiedziało.

Laburzyści wypowiedzieli się za rewizją traktatów już wówczas, kiedy uprawiali opozycję. Dostawszy się do władzy, musieli wiele punktów swego programu zawiesić na kołku. Nie ulega przecież wątpliwości, że właśnie **w łonie Labour Party rewizjonistów jest najwięcej.** Do liczby tych ostatnich należą również niektórzy członkowie rządu.

Jeżeli grozi nam z tej strony pewne niebezpieczeństwo, to **głównie w sprawie Korytarza, Gdańska, przedewszystkiem w sprawie Górnego Śląska.**

Jest to tem więcej zastanawiające, iż dzieje się to w chwili, kiedy koła rządowe przekonywują się, iż **Niemcy nawet bez Górnego Śląska węgla mają pod dostatkiem, tak, że mogą być groźne dla W. Brytanji.** Na ostatnich przetargach węglowych w Newcastle przedstawiciele kopalń niemieckich oferowali węgiel o kilka szylingów na tonnie taniej, od węgla angielskiego.

Tymczasem

liczba bezrobotnych w Anglji wzrosła w ostatnich 2 miesiącach o 150 tysięcy.

W takich warunkach **Mac Donald popełniłby szaleństwo, słuchając podszeptów kół progermańskich, rewizjonistycznych obruszyłby prawdziwie zdrową opinję W. Brytanji** przeciwko sobie i swemu stronnictwu, na kontynencie zaś europejskim rozpętałby wydarzenia, nie dające się nawet w przybliżeniu przewidzieć.

Cyklon w Ameryce.

Paryż. (PAT.) 26. bm. „Chicago Tribune“ donosi z Nowego Jorku, że **podczas ostatniego cyklonu w Visconsin i Minnesotta zginęło 60 ludzi.**

Sowiety niezadowolone z sympatji polskich

dla Gruzji.

Warszawa. (AW.) Poseł sowiecki złożył dyrektorowi departamentu politycznemu M. S. Z. Morawskiemu **ustny protest przeciwko poparciu, którego rzekomo udzielają czynniki polskie dla powstańców gruzińskich.**

Poparcie to miało się wyrazić w uchwale rady miejskiej Warszawy, która 18 bm. uchwaliła ofiarować gruzińskiemu Czerwonemu Krzyżowi 10.000 zł. Morawski stwierdził, iż **w społeczeństwie polskiem niewątpliwie ujawniają się zrozumiałe sympatje dla narodu gruzińskiego,** ale rząd polski stoi na stanowisku nie wtrącania się do spraw wewnętrznych związku sowieckiego.

Intrygi przeciw Polsce

ale tym razem bez powodzenia.

Genewa. (AW.) Samozwańczy komitet mniejszości narodowych, rezydujący stale w Paryżu, przeniósł się do Genewy na czas obecnej sesji. Bawią tu mianowicie **Łosiński, Petruszewicz, rzekomi reprezentanci Ukrainy, Łastowskij,** reprezentujący **Białoruś i Pajlonis — Litwę.**

Ci **czterej politycy obchodzą codziennie delegacje wszystkie i rozsyłają całej prasie komunikaty, oczerniające Polskę.**

Dotychczas jednak **żaden dziennik nie dał wzmianki o pobycie w Genewie tych czterech panów,** ale niektórzy poważni przedstawiciele Ligi, jak naprzykład **Anglicy wcale ich nie przyjęli.** Przewodniczący zgromadzenia Ligi Motta przyjął co prawda tych panów prywatnie, ale oświadczył im, że domagając się modyfikacji granicy polskiej, dążą oni do rewizji traktatów, wówczas, kiedy **Liga Narodów właśnie powołana jest do obrony istniejących traktatów.**

Przygotowania do sprowadzenia zwłok

Henryka Sienkiewicza do kraju.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, prezes Lubecki zakomunikował, że z wyjątkiem paru okręgów, **we wszystkich województwach zostały zorganizowane komitety wojewódzkie i miejscowe.** W wielu miejscowościach **poza granicami kraju zawiązują się komitety.** W Szwajcarji powstaje komitet złożony z wybitnych i znanych Szwajcarów i reprezentantów sfer rządowych. Wogóle na **terenie Szwajcarji spotykamy się z objawami największej życzliwości i chęci ułatwienia komitetowi wykonawczemu swego zadania.** Otrzymaliśmy również zawiadomienie o zawiązaniu się **komitetu na Śląsku czeskim w Orłowie,** złożonego z 24 osób z pośród najpoważniejszych działaczy narodowych. Wiadomość o sprowadzeniu zwłok Wielkiego Pisarza spotkała się tam z nadzwyczaj gorącem uznaniem i pragnieniem powitania zwłok w Piotrowicach.

Ze strony naszych władz spotykamy się z najżywszem współdziałaniem. Doniosłość chwili przybycia zwłok do kraju objawia się w najszerszych warstwach społeczeństwa. Ze sprawozdania wynika, że **roboty w podziemiach Katedry prowadzone są obecnie w przyspieszonem tempie.**

Co słychać w świecie?

ZGON WYBITNEGO DZIENNIKARZA JUGOSŁAWIAŃSKIEGO.

Białogród. (PAT.) Donoszą tu o śmierci Słobodana Rybnikara, dyrektora pisma „Polityka“, jednego z największych dzienników jugosławiańskich. Dziennik ten Słobodan Rybnikar założył wspólnie ze swoimi dwoma braćmi, którzy we wrześniu 1914 obaj w jednym dniu padli na polu bitwy.

BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA W ANGLJI.

Paryż. (PAT.) 26 bm. „Petit Parisien“ donosi z Brukseli, że belgijska para królewska udała się do wschodniej Anglji, gdzie będzie przebywała incognito.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-ŁOTEWSKI

Ryga. (AW.) Minister spraw zagranicznych Schia po ukończeniu obrad ze Zgromadzenia Ligi Narodów udaje się do Paryża dla prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia francusko-łotewskiego traktatu handlowego.

CZAS SŁUŻBY WOJSKOWEJ W ESTONJI.

Tallin. (AW.) Ministerjum wojny wypracowało projekt ustawy w przedmiocie skrócenia służby wojskowej. W myśl tego projektu służba w armji trwać będzie 18 w marynarce 19 miesięcy.

MONOPOL TYTONIOWY NA ŁOTWIE.

Ryga. (AW.) Rada ministrów postanowiła wprowadzić na Łotwie monopol tytoniowy.

Sprawa uniwersytetu ruskiego.

Wobec poruszenia, jakie w opinji publicznej wywołało oświadczenie p. ministra Skrzyńskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego przedstawiciele Zw. L. N. zwrócili się do sfer najbardziej miarodajnych z prośbą o sprecyzowanie stanowiska rządu. Otrzymane oświadczenie podaje wczorajsza „Gazeta Warszawska". Brzmi ono:

„Stanowisko rządu zostało wyrażone przez p. ministra Skrzyńskiego tak, jak opiewa urzędowy stenogram z obrad genewskich.

O ile pierwszy krok, uczyniony przez Rząd polski w kierunku zbliżenia się obu narodów, tj. utworzenie katedr ruskich w Krakowie, spowoduje istotnie zmianę postawy po stronie ruskiej, to Rząd polski zdecydowany jest przenieść te katedry na ziemie ruskie. Obecnie nie pora jeszcze powziąć w tej sprawie jakąkolwiek decyzję.

Utworzenie uniwersytetu ruskiego we Lwowie byłoby niewskazane, natomiast nadawałby się na ten cel Stanisławów. Oczywiście mogłoby to nastąpić tylko w drodze ustawodawczej i tylko wtedy, gdyby utworzenie katedr w Krakowie wydało pomyślne w nastrojach politycznych ludności ruskiej wyniki".

— — — — — — — — —

Oświadczenie powyższe uspokoi niewątpliwie opinję publiczną w zakresie tej części problemu uniwersytetu ruskiego, która dotyczy siedziby tego uniwersytetu. A więc **Lwów jako siedziba uniwersytetu ruskiego jest wykluczony.** Ale inne kwestje z tym problemem związane nie zostały wyjaśnione. A obawy żywić należy, gdyż cała sprawa dostała się w podejrzane ręce.

Okazuje się bowiem, że o linji postępowania Rządu w tej sprawie zadecydowała nie opinja kół politycznych, ale mała konferencyjka, która się odbyła w dniu 11 i 12 lipca w ministerjum oświaty.

Rzecz charakterystyczna, iż w tak ważnej konferencji nie brał udziału pan minister Miklaszewski, któremu w tym czasie posłowie ukraińscy urządzili karczemną awanturę w Izbie. Przewodniczył na niej dyr. dep. Zawidzki, a uczestniczyli w niej obok p. Łosia z min. spr. zagr. dwaj urzędnicy jeden z min. spr. wewn., drugi z min. oświaty, tudzież pp. Łyskowski, rektor uniw. warszawskiego, Jan Łoś, rektor uniw. Jagiellońskiego i profesor tego uniwersytetu Fryd. Zoll. Dlaczego w tej sprawie obradowało takie grono, to pozostanie tajemnicą rządową. Dlaczego nie zaproszono przedstawiciela uniwersytetu lwowskiego, którego opinja ze względu na znajomość terenu byłaby niezwykle miarodajną, to zostanie niewyjaśnione.

W obradach brał również udział profesor Zoll, który był ostatnim wiceprezydentem galicyjskiej rady szkolnej krajowej i tam utworzył bezprawnie, wbrew obowiązującym ustawom, w drodze własnego rozporządzenia kilka średnich szkół ukraińskich. Jego też duch zaciążył na obradach.

Konferencja doszła do poglądu, że należy: przystąpić bezzwłocznie do utworzenia wydziału filozoficznego na uniwersytecie ruskim, który ma być prowizorycznie umieszczony w Krakowie, musi się tworzyć jako całkiem odrębna szkoła z własnymi profesorami, z własną administracją, z własnemi urządzeniami, ma służyć wyłącznie celom kulturalnym ruskiej ludności i dlatego powinien utrzymać pełną odrębność wobec instytutu słowiańskiego, który ma być związany przy uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Otóż trzeba podkreślić, iż o konferencji nic nie wiedzieli członkowie Sejmu i Senatu, choć obie instytucje w tym czasie jeszcze obradowały. Konferencja doszła do zupełnie innych poglądów, niż ustalone na naradach Rządu z przedstawicielami kół politycznych: zgodzono się na kreowanie Studjum Słowiańskiego w Krakowie, w którego ramach miały się znaleźć katedry humanistyczne ruskie.

Rząd zachował się wobec kół politycznych nielojalnie, co innego jego reprezentant przyrzekł, a co innego prezydjum Rady ministrów ogłosiło w komunikacie o tworzeniu komisji organizacyjnej uniw. ruskiego (ukraińskiego). Najdalej poszedł już p. Skrzyński, który w Genewie zapowiedział przeniesienie uniwersytetu do Lwowa.

Tymczasem prace idą dalej. Przygotowano już projekt ustawy, która opiewa:

„Art. I. Upoważnia się rząd do stworzenia uniwersytetu z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym i wydania w tym celu potrzebnych i wskazanych zarządzeń, a głównie natychmiastowego powołania do życia ruskiego (ukraińskiego) instytutu z tymczasową siedzibą w Krakowie jako zawiązku przyszłego uniwersytetu ruskiego (ukraińskiego)".

„Art. II-gi upoważnia rząd do wstawienia do budżetu na r. 1924 odpowiedniego kredytu dla urzeczywistnienia celów, podanych w art. I".

Art. III-ci przekazuje wykonanie sprawy ministrowi oświaty.

W celu przygotowania samej organizacji samoistnego uniwersytetu ruskiego przybył wczoraj do Warszawy prof. Cyryl Studyńskyj, Rusin, dla pilnowania sprawy.

Należy tu zaznaczyć, że w opinji ruskiej dokonywa się obecnie przełom. Idea bojkotu uczelni polskich przez hajdamaków zbankrutowała. „Uniwersytet tajny ukraiński", pomimo silnego poparcia przez emigrację i terroru hajdamackiego zdołał skupić zaledwie około 150 studentów, gdy w Krakowie liczyło się 300 Rusinów.

Co więcej: ministerjum oświaty jest wprost zasypywane codziennie stosami listów, pisanych przez ruskich nauczycieli średnich i wyższych szkół, bawiących na emigracji z prośbą o zajęcie ich z powrotem w Polsce. Przyczynia się do tego niewątpliwie i ta okoliczność, że rząd czesko-słowacki nosi się z zamiarem zupełnego zlikwidowania wyższych uczelni t. zw. ukraińskich i cofnięcia pomocy, jakiej rząd czesko-słowacki udzielał młodzieży ukraińskiej. Rząd polski posiada bardzo wiele deklaracji czesko-słowackich, że Czechosłowacy nie będą popierać ruchu ukraińskiego przeciw Polsce. Jest to także rezultat zrozumienia przez Czechosłowację nowej sytuacji politycznej, która wymaga od niej wzmocnienia i jednolitości frontu antyniemieckiego.

W świetle tych faktów zrozumiałe są deklaracje Senal-Stockiego, Denistrjańskiego i Kolessy, którzy — szczerze czy nieszczerze — radziby się „pojednać" z Rządem polskim.

Rząd zaś w polityce swej wobec uniwersytetu ruskiego sprzeciwia się ustalonej przez wszystkie stronnictwa polskie zasadzie. Przy ustawach językowych uznano jako konieczność współżycia narodowości tworzenie szkół mieszanych, a nie separatystycznych. Rząd zaś przez zamiar stworzenia separatystycznego uniwersytetu chce obalić tę zasadę, którą uznano jako naczelną polityki naszej wobec mniejszości.

Dzień polityczny.

NOWY TERMIN POSIEDZEŃ ZW. LUD. NAR.

Wobec naznaczenia obrad konwentu senjorów na dzień 2 października na godz. 11 rano, prezydjum klubu parl. Zw. L. N. zmienia terminy posiedzeń Z. L. N. Zarząd klubu obradować będzie 2-go października o godz. 14, a plenum klubu o godz. 16.

ZMIANY NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że z Rewla ma być odwołany charge d'affaires **p. Dobrzański.** Radca poselstwa w Paryżu ustąpić ma również pierwszy sekretarz poselstwa w Paryżu, a na jego miejsce mianowany zostanie p. Arciszewski, dotychczasowy sekretarz delegacji polskiej przy Lidze Narodów. Na miejsce Arciszewskiego ma być powołany p. A. Tarnowski dotychczasowy sekretarz poselstwa w Moskwie. W Londynie zajdzie zmiana na stanowisku radcy legacyjnego. Ulegnie zmianom również skład personalny przedstawicielstw polskich w Budapeszcie i Pradze. W związku z tymi projektami zmian wezwano do Warszawy posłów pp. Chłapowskiego i Skirmunta.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYKONANIA TRAKTATU RYSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) W dniu 24 bm. w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem p. **Olszowskiego** odbyło się posiedzenie komisji międzyministerjalnej dla wykonania traktatu ryskiego. Referat o stanie wykonania traktatu ryskiego wygłosił p. **Starzyński,** poczem po dyskusji komisja powzięła jednomyślnie uchwałę do planu prac oraz rozdzieliła między swoich członków referaty dotyczące sprawy nie zwrócenia nam dotychczas złota z tytułu artykułu 3, sprawy kosztowności jako ekwiwalentu za tabor kolejowy, kwestji rozrachunku, praw nie uwzględnionych przez strony w mieszanej komisji oraz spraw związanych z artykułów 20 traktatu ryskiego. Ponadto komisja dokonała wyboru swego stałego sekretarza, którym został pan Starzyński.

WOJKOW POSŁEM SOWIECKIM W WARSZAWIE

Warszawa. (AW.) Wyznaczony przez rząd sowiecki na posła w Warszawie Wojkow, przeciwko któremu podniosły się zarzuty w prasie, otrzymał agrement od rządu polskiego po wyjaśnieniu ze strony Sowietów. Sowiety wyjaśniły, że **Wojkow nie miał nic wspólnego w zamordowaniu rodziny carskiej w Rosji,** gdyż piastując w krytycznym czasie stanowisko komisarza aprowizacyjnego, nie posiadał wpływów politycznych.

POLSKO-ROSYJSKA UMOWA KONSULARNA.

Warszawa. (AW.) Zgodnie z polsko-rosyjską umową konsularną zawartą dnia 18 lipca br. Rosja otworzy swe konsulaty w Łodzi, Lwowie i Gdańsku. Polskie konsulaty w Rosji znajdować się będą w Petersburgu, Kijowie, Charkowsku i Tyflisie.

KONFERENCJA MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO Z PREMJEREM.

Warszawa. (AW.) Marszałek Trąmpczyński odbył konferencje z premjerem Grabskim w sprawach państwowych. Omawiano również program prac senatu.

ODPOWIEDŹ ANGIELSKICH TRADE UNIONÓW NA PROTEST POLSKICH ZW. ZAWODOWYCH.

Warszawa. (AW.) Na protest wystosowany do Zw. Zawodowych Anglji, Francji i Belgji, w sprawie oświadczenia Mac Donalda na zgromadzeniu Ligi Narodów, dotyczącego G. Śląska, nadszedł do Centrali Związku Zawodowego Polskiego w Katowicach, od generalnej komisji angielskich tradeunionów telegram następującej treści: Telegram otrzymaliśmy i zakomunikowaliśmy go prasie angielskiej. Ubolewamy jeżeli oświadczenie przedstawiciela Wielkiej Brytanji wywołało zaniepokojenie w Polsce. Podpisano: Appleton.

MIN. HUEBNER NA WSCHODN. KRESACH.

Warszawa. (PAT.) W dalszym ciągu podróży inspekcyjnej po wschodnich województwach minister spraw wewnętrznych Huebner przybył dnia 25 bm. do Sarn. Tu powitał pana ministra wojewoda Downarowicz i starosta sarneński. Pan minister przeszedł przed frontem kompanji honorowej policji państwowej, następnie powitany był przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i społeczeństwa. Przed bramą tryumfalną przedstawiciele ludności wręczyli panu ministrowi chleb i sól. Pan minister zwiedził biura starostwa, wydziału powiatowego, strażnicę policji, budujące się domy urzędnicze, poczem w starostwie udzielał audjencji. O godz. 12 pan minister specjalnym pociągiem wyjechał do Oskort, skąd końmi udał się na odcinek graniczny Żelechów i Bieluń. W czasie przejazdu ministra ludność miejscowa witała go tłumnie, wyrażając radość z powodu zajęcia się losem ludności wschodnich województw i wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej. W Bieluniu pan minister zwiedził strażnicę inspekcyjną policji państwowej granicznej. Wieczorem powrócił pan minister do Sarn, skąd udał się w dalszą drogą do Łunińca.

Pościg za bandą, która dokonała napadu pod Łunińcem

Wilno. (PAT). O napadzie na pociąg osobowy, którym jechał wojewoda Downarowicz i ksiądz biskup Łoziński, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Pociąg został zatrzymany na 177 kilometrze za **pomocą czerwonej chorągiewki,** następnie **obrzucono go ręcznymi granatami.** Zabity został przez bandytów handlarz, żyd, niewiadomego nazwiska, a raniony senator Wysłouch, jego żona, policjant i jeden pasażer t. j. razem cztery osoby.

Bandyci byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne, natomiast nie mieli karabinów maszynowych. Ubrani byli **w stroje chłopskie i łapcie.**

W 40 minut po napadzie **oddziały wojska i policji były już na miejscu.** Banda ruszyła w kierunku na Baranowicze. Kontakt między oddziałem bandy, a ścigającemi został nawiązany.

Oddziały pościgowe rozwijają akcję, w kierunku północnym od linji kolejowej Pińsk-Łuniniec i na zachód od linji Łuniniec-Baranowicze.

Wczoraj ruszyły **nowe oddziały ku Stalinowi.** Do akcji pościgowej włączono wszystkie posterunki administracji powiatów Łuniniec i Pińsk. **Tropienie bandytów odbywa się wśród obszarów przeważnie błotnistych, bez dróg i połączeń telegraficznych i telefonicznych i dlatego jest utrudnione.**

Polska armja.

Posiedzenie Rady wojennej.

Zajmowano się sprawą fortyfikacji kraju, nowem umundurowaniem wojska i uposażeniem wojskowych.

Warszawa. (PAT). W wielkiej sali konferencyjnej szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych odbyła się dnia 25 bm. **Rada Wojenna,** w której wzięli udział następujący oficerowie: Generał dywizji **Sikorski,** Minister Spraw Wojskowych, jako przewodniczący, generałowie broni: Józef **Haller, Szeptycki, Rozwadowski, Żeligowski,** generałowie dywizji: **Majewski, St. Haller, Rydz Śmigły, Skierski, Romer;** jako członkowie: generał brygady Pistor, jako sekretarz: generał brygady Norwid **Neugebauer,** pułkownicy: **Kutrzeba** i **Chęciński** i podpułkownik **Arciszewski,** jako referent.

Generał dywizji **Sosnkowski** był nieobecny z powodu urlopu zagranicznego.

Minister Spraw Wojskowych, **Sikorski,** w zagajeniu przedstawił konieczność ciągłości prac kierownictwa wojskowego, mimo zmian osobowych i nadmienił, że niestety brak ustawy podstawowej o organizacji naczelnych władz wojskowych hamuje rozwój tych prac. Lecz oświadczył pan Minister: Ustawa ta w najbliższym Sejmie i Senacie wchodzi pod obrady, wobec tego obecny stan przejściowy w tej dziedzinie życia państwowego, będzie przypuszczalnie w niedalekiej przyszłości ostatecznie usunięty.

Następnie rozpatrywano **zagadnienie fortyfikacji państwa** czyli **przygotowanie techniczne obrony armji.**

Opierając się na opracowanym referacie szefa sztabu generalnego, po wysłuchaniu opinji członków ustalono wytyczne dla dalszych prac i przygotowań pokojowych. Załatwienie sprawy fortyfikacji państwa jest doniosłego znaczenia dla administracji armji, której pozwala uregulować stan prawny całego szeregu przedsiębiorstw, zajętych pod fortyfikacje polowe w czasie wielkiej wojny, jak i dla uregulowania w przyszłości odziedziczonych po zaborcach twierdz stałych.

Przechodząc do sprawy **nowego umundurowania,** Minister udzielił informacji dotyczących, poczynionych przez kierownictwo wojskowe zabiegów **o polepszenie bytu oficerów** i stwierdził, że podstawą prawną uposażenia oficerów jest ustawa, stawiająca oficerów na równi z urzędnikami państwowymi. Minister podkreślając dobrą wolę Ministra Skarbu, poinformował członków rady o tych, **częściowo projektowanych, a częściowo dokonanych, poprawkach,** które są możliwe ze względu na stan finansów kraju i dadzą się pogodzić z obowiązującą dotąd ustawą.

Polepszenie bytu oficerów zapewni np. uzyskanie kredytów na kooperatywy mieszkaniowe, akcja, dążąca do remontu mieszkań i podwyżka djet podróży, rozłożenie spłat zaliczek i prawo nabycia mundurowych sort żołnierskich z magazynów wojskowych po cenach własnych. W sprawie umundurowania wojska ustalono, że ponieważ linja historyczna musi być skoordynowana z nowoczesnemi potrzebami wojska i musi uwzględniać nietylko skromne środki budżetowe, ale i ewolucję stroju cywilno-sportowego, przyszły paradny strój wojskowy musi być w dalszym ciągu przedmiotem badań specjalnie obranej komisji. Przyjęto zasadę, że już obecnie nie czekając na ostateczne ustalenie munduru odświętnego, obowiązujące przepisy o stroju paradnym muszą być uporządkowane w tym duchu, by mundur przy największej oszczędności finansowej wykazywał maksimum celowości.

Następne posiedzenie Rady Wojennej odbędzie się dnia 2 października.

Uposażenie wojskowych w Polsce i państwach ościennych.

Z kół Ministerstwa Skarbu wyjaśniają:

Z powodu poruszanej ostatnio w prasie sprawy uposażenia wojskowych w Polsce przytaczamy poniżej dane porównawcze, dotyczące Niemiec i Czechosłowacji. Dane te dotyczą poborów za lipiec r. b., w stolicach, bez dodatków rodzinnych i bez ostatnio wprowadzonego w Polsce dodatku mieszkaniowego.

Wszystkie pobory przeliczone na złote.

	w Polsce	w Niemczech	w Czechosłowacji
Jenerał dywizji pobiera	785 zł.	722 zł.	462 zł.
Pułkownik ..	491 ..	417 ..	317 ..
Major ..	365 ..	296 ..	243 ..
Kapitan ..	281 ..	222 ..	201 ..
Porucznik ..	231 ..	167 ..	165 ..
Podporucznik ..	193 ..	122 ..	136 ..
Sierżant starszy ..	168 ..	122 ..	—
Kapral ..	118 ..	90 ..	—
St. Żołnierz ..	105 ..	81 ..	—

Biorąc pod uwagę, iż wskaźnik kosztów żywności stanowiąc w Warszawie 100, w Pradze wynosi 102.3, w Berlinie zaś 120.4, dojść musimy do wniosku, iż **uposażenie wojskowych w Polsce jest przeciętnie 50 procent wyższe, niż w Czechosłowacji i 40 procent wyższe niż w Niemczech.**

PONOWNE PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ ODZNACZONYCH ORDEREM „VIRTUTI MILITARI“.

Minister Spraw Wojskowych ponownie przedłużył termin nadsyłania wykazów kawalerów orderu „Virtuti Militari“ w związku z regulowaniem należności pieniężnej za ten order. Termin ten odroczono aż do dnia 1 listopada br. Do tego czasu wszystkie P. K. U. winny powyższą rejestrację całkowicie ukończyć. Dotychczas jeszcze nie zgłosiło się do tej rejestracji 1.300 kawalerów.

Sprawy urzędnicze.

W SPRAWIE ODPRAW PRZY ZWALNIANIU FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przy wypłacie odprawy przy zwalnianiu pracowników państwowych na skutek zmiany organizacji władz i urzędów należy odróżniać dwa wypadki: 1) zwolnieni bez podania powodów na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej mają prawo pobrania trzymiesięcznego uposażenia, jedynie wówczas, o ile nie uprzedzono ich o zamiarze zwolnienia w terminie trzech miesięcy: 2) zwolnieni natomiast w myśl art. 44 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem, pracownicy państwowi mają prawo pobrania odprawy w wysokości trzechmiesięcznych, ostatnio wypłaconych pensji w służbie czynnej wówczas, o ile zostaliby wcześniej powiadomieni o zamiarze zwolnienia.

ZWROT OPŁAT SZKOLNYCH ZA MIESIĄCE WAKACYJNE. Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich ministerstw i samodzielnych urzędów państwowych okólnik w sprawie zwrotu opłat szkolnych za miesiące wakacyjne. Według wyjaśnienia Ministerstwo Skarbu, Prezydjum Rady Ministrów w porozumieniu z Min. Oświaty zarządziło, iż nienależy się funcjonarjuszom państwowym, których dzieci uczęszczają do prywatnych szkół średnich zwrot opłaty szkolnej za czas ferji wakacyjnych. Stanowisko to umotywowano tem, że wysokość zwrotu za opłaty szkolne jest tak obliczona, że dokonany zwrot za dziesięć miesięcy nauki równa się całorocznemu kosztowi uczęszczania ucznia w państwowej szkole średniej ogólnokształcącej lub zawodowej.

ZAOPATRZENIE EMERYTÓW B. PAŃSTW ZABORCZYCH. Rada Ministrów uchwaliła przyznać emerytowanym funkcjonarjuszom państwowym i emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych (względnie pozostałym wdowom i sierotom), którzy przeszli w stan spoczynku, względnie umarli, przed wysłużeniem 20 lat kalendarzowych, 75 proc. zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA ZA PAŹDZIERNIK. Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że w wypadkach, o których przy wypłacie uposażenia względnie wynagrodzenia niema zastosowania mnożna, ustalana na zasadzie danych komisji statystycznej, należy wypłacić uposażenie za październik r. b. w wysokości wrześniowego, zwiększonego 8.6 procent.

TO ZALEŻY.

— Gdzie pan był tego lata, panie Samuelu?

— Nad morzem.

— Ono musi być bardzo głębokie?

— To zależy. Ja się zawsze starałem, aby było najwyżej po kolana.

TŁUM. W. CH.

Postrach wyżyn.

(Conan Doyle)

4)

O wpół do dziesiątej byłem tuż pod chmurami. Pode mną leżała przesłonięta i zabłocona przez deszcz rozległa płaszczyzna Salisbury. Sześć aeroplanów w różnych punktach krążyło pode mną, jak małe jaskółki. Dziwiły się pewnie, co porabiam w krainie chmur. Nagle owinęła się dokoła mnie szara płachta, przy twarzy uniosły się wilgotne zwoje. Było obrzydle mokro i zimno. Lecz już ominąłem strefę gradu i to był zysk niewątpliwy. Chmura gęstością dorównywała mgle londyńskiej. Aby ją czemprędzej ominąć tak ostro podniosłem aparat, że zadzwonił dzwonek alarmowy i chwilowo opadłem w dół. Mokre, ociekające skrzydła były cięższe, niż myślałem, ale wkrótce dostałem się do stref rzadszych i niebawem przebyłem pierwszą warstwę. Drugie runo, opalowe, wisiało wysoko nad mą głową, jak biały sufit. W dole widziałem ciemną, nieprzerwaną podłogę, a monoplan po wielkiej spirali leciał w strefie pośredniej. Szalenie jest tęskno w przestrzeniach między chmurami. Raz tylko przeleciało obok mnie stadko ptaków wodnych, kierując się na zachód. Łopotanie ich skrzydeł i przyjemny krzyk mile wpadł mi w ucho.

Były to pewnie cyranki, choć nie ręczę za swą zoologję. Stawszy się ptakami, ludzie teraz powinni rozpoznawać swych braci za pierwszym rzutem oka.

W dole wiatr podrzucał i kołysał płaszczyzną chmur. Utworzył się w niej raz wielki wir pary kształtu leja, a przez ten lej ujrzałem daleki świat. Duży biały dwupłat przelatywał gdzieś ogromnie pode mną. Był to może statek pocztowy na linji Brystol—Londyn. Poczem znów wyrównało się morze chmur — wszechwładnie zapanowało pustkowie.

Wprędce po dziesiątej dotknąłem górnego pokładu chmur. Utkany był z pięknej pary przeźroczystej, płynącej żożo z zachodu. Wiatr powiększał się nieustannie i wiał teraz silnie, robiąc 28 mil na godzinę. Na tym poziomie 9000 stóp było już bardzo zimno. Przy pięknej grze maszyn posuwałem się wciąż wyżej. Pokład chmur był grubszy, niż myślałem, lecz nakoniec miałem nad głową tylko złotą mgiełkę, a potem wypadłem z niej nagle. Rozpostarły się w górze — błękit nieba i złoto słońca, w dole — wielka, srebrna, połyskliwa płaszczyzna. Chonometr wskazywał kwadrans po dziesiątej, barograf 12.800 stóp. Leciałem wyżej i wyżej, nasłuchując wciąż głębokiego pomruku maszyn i obserwując zegarek, taksometr obrotowy, dźwignię naftową oraz pompę. Nie dziw, że lotników nazwano ludźmi bez trwogi. Gdy się myśli o tylu rzeczach, niema czasu myśleć o sobie. o tej to mniej więcej porze zauważyłem, jak zawodny jest kompas na pewnym poziomie nad ziemią. Mój przy piętnastu tysiącach stóp wskazywał południo-wschód. Wiatr i słońce pozwalały się orjentować.

Na tych wielkich wysokościach spodziewałem się wiecznej ciszy, jednak wzrastała z każdym tysiącem stóp wichura. Aparat trzeszczał w każdem spojeniu, przemagając napór wiatru, a gdy raz chciałem zakręcić, rzucony został w bok, jak kartka papieru, pędząc zapewne z rekordową szybkością. Musiałem jednak stale zwracać się pod wiatr, szło mi bowiem nietylko o rekord wysokości. Według mych obliczeń, dżungla powietrzna leżała nad Wiltshire i wysiłki moje poszłyby na marne, gdybym dotarł do wyższych stref w innem miejscu.

Gdym koło południa osiągnął 19.000 stóp, wiatr dął tak gwałtownie, że z pewnym niepokojem obserwowałem wiązania skrzydeł, obawiając się pęknięcia. Przygotowałem nawet za sobą spadochron i zaczepiłem jego haczyk o pierścień w moim skórzanym pasie w oczekiwaniu najgorszego. Była to jedna z chwil, kiedy lotnik przypłaca życiem najmniejsze niedbalstwo mechanika. Wszystkie druty i nity brzęczały, jak struny harfy, on zaś wyglądał wspaniale, gdy pomimo stękań i zderzeń pozostawał zwycięzcą przyrody i panem nieba. Niechybnie musi być coś boskiego w człowieku, jeśli tak dalece umie on przełamać więzy natury i okazać poświęcenie tak niesamolubnie heroiczne, jak przy podboju przestworza. I mówię tu o ludzkiem zwyrodnieniu. Kiedyż to zapisano coś podobnego w historji naszej rasy?

(C. d. n.)

Ze stolicy Polski.

DO PALESTYNY. Onegdaj wyjechało z Warszawy do Palestyny 300-stu żydów.

OSTATNIE POSIEDZENIE URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Dnia 26 bm. odbędzie się ostatnie posiedzenie zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu przywozu i wywozu, który wobec wejścia w życie ustawy o uregulowaniu stosunków celnych przechodzi w stan ostatniej likwidacji.

O ZAKŁAD DLA DZIECI CHORYCH NA JAGLICĘ. Wydział Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o zorganizowanie w Warszawie specjalnego zakładu dla dzieci, chorych na jaglicę. Jaglica została głównie importowana z Rosji, gdyż oględziny dzieci, repatrjowanych z Rosji, stwierdziły duży procent tej choroby. Projektowany zakład mógłby powstać na miejscu likwidującego się Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci z repatrjacji przy ul. Czerniakowskiej Nr 131.

UCZONY ANGIELSKI W WARSZAWIE. W pierwszych dniach października przybywa do Warszawy uczony angielski, prof. C. K. Webster, który wygłosi w Warszawie szereg odczytów. (AW).

POCZTA POWIETRZNA WARSZAWA-RUMUNJA. W połowie bm. zaprowadzono wysyłkę poczty listowej z Warszawy do Konstantynopola samolotem Rumuńskiego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej.

DLACZEGO ZNIKNĄŁ CUKIER KRYSZTAŁOWY. (AW.) „Kurj. Czerw." podaje, że powodem, dla którego zniknął z obiegu cukier kryształowy, droższy o 30 gr. na 1 kg. są machinacje trustu cukrowniczego, który przerobił kryształ na kostkę, co nie wymagało jednak większych wydatków, a służyło za pretekst do znacznej podwyżki tego artykułu.

Z ziemic Polski.

DZIAŁACZE BIAŁORUSCY PRZYJAŹNI POLSCE. W Wilnie odbyła się w tych dniach narada przedstawicieli tych stronnictw politycznych białoruskich, które dążą do współżycia z Polską. Uchwalono zwołać w najbliższym czasie zjazd białoruski.

DELEGAT RZĄDU W WILNIE.

P. Wł. **Raczkiewicz** udał się na kilkudniową inspekcję powiatu święciańskiego i oszmiańskiego (Pat).

CZEKI STAŁE P. K. O. Pocztowa Kasa Oszczędności w obrocie czekowym przeprowadza na życzenie uczestników regularne stałe wypłaty w okresach ściśle wskazanych. Wystarczy przeto wystawienie jednorazowe czeku przekazowego z adnotacją na odwrotnej stronie, aby P. K. O. stale, co miesiąc, lub co kwartał przekazywała kwotę, na którą czek opiewa adresatowi, aby wpłaty te były regularnie przez P. K. P. wykonywane. Z tej formy wypłat korzystają w pierwszej linji zakłady ubezpieczeniowe, emerytalne, koleje, szpitale, fabryki i przedsiębiorstwa, posiadające zobowiązania wypłat stałych w określonych z góry terminach, np. rent, wynagrodzeń i t. p. Udogodnienie to obecnie po wprowadzeniu złotego, specjalnie zasługuje na uwagę. Opłaty od czeków stałych wynoszą: przy wypłatach dokonywanych raz lub dwa razy w roku — 1.20 zł; raz na kwartał — zł 2.40 i przy wypłatach miesięcznych — 7.20 zł. rocznie.

STRAJKI W WOJ. WARSZAWSKIEM. W ostatnich dniach wybuchnęło szereg strajków w miastach woj. warszawskiego. Przeważnie porzucili pracę szewcy, żądając zmiany cennika płac. Również w dniu wczorajszym przystąpiło do strajku kilkuset robotników zakładów ceramicznych w Kawenczynie. Żądają oni podwyżki, oraz usunięcia dotychczasowego kierownika technicznego. Równocześnie zastrajkowali robotnicy zakładów chemicznych w Gdańsku, domagając się podwyżki 50 procent. Pertraktacje zostały rozpoczęte. Zakłady kontynuują pracę siłami urzędniczemi.

ZE SWIATOWEGO RYNKU CUKROWEGO. Na światowym rynku cukrowym panuje tendencja zwyżkowa. Zamówienia na cukier z nowego wyrobu czynione są w średniej cenie po 21 funtów szterlingów za tonnę. Tymczasem zaś zapasy zeszłoroczne sprzedawane są po 23.50 funtów szterlingów.

O ZNIŻKI TARYFOWE NA MĄKĘ. W sferach młynarskich wielkopolskich zaniepokojenie wywołała decyzja Komitetu Ekonomicznego, wprowadzająca zniżkową taryfę na przewozy mąki jedynie w kierunku do Warszawy i Śląska. Chodzi o to, że młyny wielkopolskie zaangażowane są w dostarczaniu mąki także do Małopolski. Zdaniem zainteresowanych młynarzy wobec tegorocznego nieurodzaju zachodzi w Małopolsce potrzeba interwencji, a brak zniżek taryfowych osłabiać ma zdolność interwencyjną.

Na tle usiłowań przezwyciężenia przesilenia gospodarczego.

Sfery przemysłowe G. Śląska w sprawie podatku przemysł.

Katowice. (AW). Onegdaj wieczorem **wyjechała do Warszawy delegacja polskiego związku handlu, przemysłu i finansów województwa śląskiego.** W delegacji biorą udział: zjednoczenie przemysłu śląskiego, zjednoczenie wielkiego handlu, związek banków województwa śląskiego, polski związek towarzystw kupieckich województwa śląskiego, izba handlowa i Wirtschaftliche Vereinigung (niemiecka organizacja kupiecka na Górnym Śląsku). W ten sposób ogółem **delegacja reprezentuje wszystkie organizacje górnośląskie.** Delegacja ma przedstawić prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu **potrzebę natychmiastowej decyzji w sprawach podatków przemysłowych.** Na mocy ustawy władze skarbowe ściągają podatki przemysłowe od dnia 1-go stycznia rb., a jednocześnie ściągają też podatki procedurowe od dnia 1-go lipca rb. Delegacja starać się będzie, aby przedsiębiorstwa górnośląskie płaciły podatki przemysłowe od obrotów za czas nie od 1-go stycznia rb., lecz od 1-go lipca, gdyż od tego czasu ministerja ściągały i ściągają podatek procedurowy. Delegaci interwenjować będą w tej sprawie również w ministerstwie przemysłu i handlu.

Ożywienie w handlu i przemyśle białostockim

Białystok. 25 września. (PAT). Rachunki weksli zdyskontowanych w bankach wykazują większe obroty, co świadczy o pewnem ożywieniu w handlu. Sprzedaż produkcji białostockiego przemysłu ożywiła się znacznie przy tendencji na zwyżkę cen. Szczególnie dużem powodzeniem cieszyły się plusze. Fabryki nie były w stanie dostarczyć żądanej ilości towaru. Fabryki kołder wełnianych pracują intenzywnie i na brak odbiorców się nie skarżą. Sukna białostockie (karo, kastor, burka), sprzedawane są w dużych ilościach. Odbiorcami tych towarów są hurtownicy wschodniej Małopolski, Poznańskiego i Łodzi. Dzięki powyższej okoliczności wszystkie poważniejsze fabryki są czynne i liczba bezrobotnych w Białymstoku jest minimalna.

W branży drzewnej spodziewane jest większe ożywienie z powodu projektowanej ewakuacji zagłębia Ruhry (zapotrzebowanie na kopalniaki) i rozpoczęcie przez Niemców odbudowy zniszczonych terenów Francji (budulec). Garbarnie są w pełnym biegu, zapotrzebowanie na skóry normalne. Ceny kształtują się zwyżkowo. W rolnictwie zakończenie roku zapowiada się nieszczególnie. Skutkiem zbytnich opadów część zbóż zniszczona, a rośliny okopowe zaczynają ulegać gniciu. Ilość protestów znacznie się zmniejszyła w porównaniu do niedawnej przeszłości. Świadczy to o pewnem już uporządkowaniu i uzdrowieniu stosunków w handlu.

Postulaty przemysłu łódzkiego

wobec rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Łódź. (AW). Dyrektor Związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem, p. Dr. Marceli Barliński udzielił przedstawicielowi „AW" następującego wywiadu **w sprawie projektowanej rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego:**

Przemysł włókienniczy znajduje się **obecnie w trudnych warunkach,** które bardzo poważnie ograniczają jego zdolność konkurencyjną na rynku światowym. Z tych względów interes przemysłu polskiego wymaga, aby **przyszłą umowę** traktować nie pod kątem widzenia licznych ułatwień, dających pole dla bardzo szerokiej wymiany, lecz przedewszystkiem **pod kątem widzenia ochrony własnego przemysłu.**

Cały szereg warunków składa się na to, że ulgom, jakie na mocy odpowiednich umów uzyskuje Polska wobec Francji, odpowiadają z naszej strony zawsze ulgi o wiele poważniejsze. Przyczynia się do tego m. i. **różnica, jaka zachodzi między konstrukcją taryf celnych w Polsce i we Francji. My mamy jedną taryfę celną, od której ulgi nie są ograniczone,** podczas gdy Francuzi dają w zamian za to ulgi od swojej taryfy maksymalnej, będące jednocześnie związane ustawowo istnieniem drugiej taryfy minimalnej, poniżej której zejść nie mogą.

Stanowisko przemysłu włókienniczego pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem sfer rządowych. Sprowadza się ono do **ograniczenia liczby ulg przewidzianych w obowiązującym obecnie traktacie handlowym.** Wysunęliśmy kwestję ulg dla sześciu artykułów, do których należą, **artykuły bawełniane,** przedewszystkiem kołdry, **wełniane sukna burnatowe** dla kolonji, oraz **niektóre materjały odzieżowe.** Eksport tych artykułów będzie zapewnie ograniczony pewnym określonym kontyngentem. Artykuły te wytrzymają w tej chwili konkurencję na rynku francuskim. Natomiast w zamian za zrzeczenie ulg dla artykułów, których przemysł łódzki nie byłby w stanie eksportować proponujemy **wyłącznie z wykazu materjałów francuskich, zamieszczonego w poprzednim traktacie handlowym, znacznej liczby wyrobów, których uprzywiljowane stanowisko na naszym rynku mogłoby być dla naszego przemysłu bezwzględnie szkodliwe.**

Znaczne ożywienie w przemyśle okręgu kieleckiego.

Kielce. (PAT.) 26 bm. Firmy przemysłowe naszego okręgu **pracują intenzywnie zwiększając ilość robotników i produkcję.**

W branży metalowej sytuacja na rynku jest **bardzo mocna,** w szczególności na **naczynia emaljowane i na naczynia rolnicze,** zapotrzebowanie jest zapewnione na kilka miesięcy. Z powodu spadku cen na surowce nastąpiła **zniżka cen na gotowe wyroby,** natomiast **siła kupna u włościan wzrosła z powodu zwyżki cen na zboże.**

Eksport maszyn rolniczych, rur i odlewów w dalszym ciągu bez widoków, z powodu czeskiej i niemieckiej konkurencji.

Eksport wyrobów emaljowanych olkuskich fabryk stale się rozwija, osiągając bez mała 50 proc. całej produkcji, jak widać z wydawanych zaświadczeń walutowych **eksport ten kieruje się do Łotwy, Rumunji, Bułgarji, Turcji, Małej Azji, Afryki północnej, Anglji i Ameryki.**

W przemyśle drzewnym nastąpiło również pewne polepszenie, mianowicie **uruchomiono szpulkarnię,** produkcja których spadła z powodu zastoju w Łodzi. Obecnie otrzymano **zamówienia dla przędzalni częstochowskich i Żyrardowskich;** w dziale giętych mebli również pewne ożywienie z powodu zamówień wewnątrz kraju, a w szczególności z kresów, wschodniej Małopolski i Poznańskiego.

NAPADU POD ŁUNIŃCEM DOKONAŁA BANDA DYWERSYJNA. Napad na pociąg pod Łunińcem został dokonany według ostatnich wiadomości przez bandę dywersyjną, która przybyła z poza granicy sowieckiej i po obrabowaniu pociągu uciekła w stronę tej granicy. Wojsko i policja otoczyły bandę na północ od Łunińca. (AW).

OLBRZYMI POŻAR W POWIECIE RZESZOWSKIM. Dnia 22 września br. wybuchł we wsi Świlcza odległej 8 km. od Rzeszowa olbrzymi pożar, którego pastwą płomieni padło 29 domów mieszkalnych i 18 stodół, zapełnionych tegorocznem zbożem. Pożar powstał w karczmie żyda z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

STRACENIE BANDYTÓW.

W Nowogródku rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego czterech bandytów uczestników bandy zakordonowej, która ostrzeliwując się policji zabiła 2 przodowników. Prezydent Rzpltej odrzucił prośbę o ułaskawienie. (AW.).

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Sobota, 27 b. m.: „Wrogowie bogaczy".

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Zaczarowane koło"; wieczorem: „Wrogowie bogaczy".

Poniedziałek, 29 b. m.: „Wrogowie bogaczy".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Sobota, 27 b. m.: „Żółty kaftan".

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Żółty kaftan".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Sobota, 27 b. m. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem: „Dwaj mężowie pani Marty".

Niedziela, 28 b. m. po poł.: „Kwiat pomarańczowy"; wieczorem „Dwaj mężowie pa Marty".

Poniedziałek, 29 b. m.: „Dwaj mężowie pani Marty".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień. „Złodziej miłości", dramat w 7 aktach — w roli głównej Loria Swanson — i Rudolf Valentino.

Reduta. „Od mężczyzny do mężczyzny", wielkomiejski potężny dramat w 6 wielkich aktach z wybitną artystką filmową naszą rodaczką Helą Moją. Jako dodatek 3 akty aktualno-sportowe: **„Zjazd Legjonistów w Lublinie", „Mecz Finlandja—Polska", „pobyt „Hakoah" z Wiednia w Polsce.** Razem 9 aktów.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi", sens. dramat w 7 aktach z **Jackiem** Holterem.

Uciecha. „Tajemnice Paryża". dwie serje przedostatnie.

Wanda. „Modelka", dramat amerykański w 8 aktach.

Warszawa: „O krok od śmierci", dramat.

Zachęta. „Narzeczona z Australji", w roli głównej Pat i Patachon.

ZJAZD RADY DZIELNICOWEJ ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

W niedzielę, dnia 28 bm. toczyć się będą w Krakowie obrady Zjazdu Rady Dzielnicowej Związku Ludowo-Narodowego z zachodniej Małopolski. Obrady rozpoczną się o godzinie 10-tej rano w sali Rady Powiatowej (Pijarska 1).

NOWA TAKSA APTEKARSKA. Z dniem 23 września weszła w życie nowa taksa aptekarska, która opublikowana została w Nr. 82 „Dziennika Ustaw".

W SPRAWIE SPRZEDAŻY ZWIERZĄT, SKÓR BYDLĘCYCH I PIERZA. Magistrat krakowski wydał rozporządzenie w sprawie sprzedaży psów, kóz, świnek, skór bydlęcych, króliczych, zajęczych i pierza. Sprzedaż psów według tego rozporządzenia może się odbywać tylko na pl. Groble w każdy wtorek. Psy winny być zaopatrzone w kaganiec i markę ewidencyjną. Sprzedaż kóz i małych świnek może się odbywać tylko na Grzegórzkach, sprzedaż mięsa w halach miejskich. Handel skórami bydlęcemi dozwolony jest tylko przy rzeźniach, skórek zaś króliczych i zajęczych oraz pierza, tylko na t. zw. tandecie przy ul. Szerokiej we wtorki i piątki. Pierza winny być desynfekowane. Łamiący owe przepisy karani będą grzywnami do 200 zł. względnie aresztem do 20 dni.

SPRAWA SZKÓŁ PRZY UL. WAWRZYŃCA I WĄSKIEJ. Remont szkół przy ul. Wawrzyńca i Wąskiej został — jak się dowiadujemy — już ukończony i w najbliższym czasie zostaną tam pomieszczone szkoły powszechne i rozpoczęta nauka.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 28 b. m. o godz. 12 w kościele OO. Franciszkanów art. op. p. Karolina Szafrańcówna (sopran) p. prof. Władysław Kozłowski (skrzypce) wykonają utwory religijne. Przy organie p. Michał Woźny. Podczas mszy św. Komitet Żołnierza Krzyża zbierać będzie datki na pomnik dla młodzieży krakowskiej, poległej w obronie granic Polski.

BRAK BILONU W KRAKOWIE. Od dłuższego czasu daje się odczuwać brak bilonu po 1, 2 i 5 groszy. Oddział krakowski Banku Polskiego otrzymuje tak małe ilości bilonu z Warszawy, że nie może nastarczyć zapotrzebowaniu.

GDZIE MIEJSKI URZĄD ZDROWIA? W Dębnikach na dołach miejskich składa Zarząd oczyszczenia miasta śmieci i odpadki. Pomimo próśb mieszkańców i postawienia tablic nie ma kto respektować zarządzenia, że w porze letniej nie wolno wysypywać śmieci. Nagromadzone gnidne przedmioty tak wstrętnie zatruwają powietrze, że już przy moście dębnickim czuć zaduch padliny. Woda zanieczyszczona, wprost najwstrętniejsza gnojówka, pod promieniami słońca paruje i roznosi zatruwający odór. Miljardy much obsiadły mieszkania sąsiednie i roznoszą zarazki. To też nic dziw, że w domach przy dołach wybuchła szkarlatyna a karetki pogotowia wywożą dzieci do szpitala. Zapytujemy, gdzie jest Urząd zdrowia? Czy swawola jednostek (woźniców) nie może być ukrócona?. Żądamy by temu zaraz zaradzić a w porze zimowej zawalać te doły, pokrywszy ziemią, by ta składnica zarazków przestała zatruwać życie ludzi.

TARG WCZORAJSZY był nadzwyczaj ożywiony. Dowieziono znaczną ilość płodów rolnych. Na Kleparzu dowóz zboża był obfity, ceny utrzymywały się z wyjątkiem cen żyta, które wykazało lekką tendencję zniżkową, na wiadomość, że w Poznaniu cena żyta opadła. I tak płacono: za 100 kg. pszenicy 27 zł., za żyto 22 zł., za jęczmień 18—19 zł., owies 20 zł. Opadła również cena siekanki, za którą płacono 27—28 zł. Ceny paszy pozostały niezmienione. Na Rynku Głównym ceny nabiału pozostały niezmienione z wyjątkiem cen jaj, za które płacono 13—14 gr. za sztukę. Z Placu Szczepańskiego skierowano wozy z ziemniakami i kapustą na plac Jabłonowskich. Płacono za ziemniaki po 6 zł. za 100 kg.; reszta jarzyn bez zmiany. Ogólny ruch handlowy był ożywiony: okoliczni włościanie zakupują zboże na siew.

INSTYTUT TOWAROZNAWCZY W KRAKOWIE. Z inicjatywy a następnie na mocy upoważnienia min. wyznań rel. i Ośw. publ. został powołany do życia pierwszy w Polsce Instytut towaroznawczy w Krakowie. Pierwszym celem Instytutu tego jest kształcenie specjalistów-towaroznawców dla handlu i przemysłu. Dyrekcję Instytutu objął prof. dr A. Bolland, docent Uniw. Jag. i politechniki lwowskiej. Instytut ma siedzibę w gmachu Akademji handlowej przy ul. Kapucyńskiej 2.

Wpisy do Instytutu przyjmuje Dyrekcja Instytutu codziennie od 10—11 w gmachu Akademji handlowej, Kapucyńska 2.

JUBILEUSZ I POŻEGNANIE DYR. J. WINKOWSKIEGO. W dniu 2 października b. r. odbędzie się uroczyste pożegnanie dyrektora V gimnazjum. J. Winkowskiego, który po 50-letniej działalności pedagogicznej opuszcza zawód nauczycielski. Na program uroczystości złożą się: nabożeństwo w kościele OO. Karmelitów o 9 rano, uroczysty poranek w budynku gimnazjum V i wieczornica w salach Starego Teatru. Grono profesorskie gimnazjum zwraca się do wszystkich byłych uczniów, znajomych, przyjaciół, Towarzystw kulturalnych, w których pracował p. Winkowski, aby ewentualny udział zgłosili do dyrekcji V gimnazjum (ul. Kochanowskiego 5) najdalej do 30 b. m.

DALSZE PRACE OKOŁO ODKOPANIA PIWNICY ŚWIDNICKIEJ W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, spółka, zawiązana ubiegłego roku celem odkopania piwnicy świdnickiej w Rynku Głównym w Krakowie, po wstępnych pracach w miesiącach letnich b. r. przystępuje w najbliższym roku do dalszych robót na zwiększonym terenie. Roboty będą prowadzone w ten sposób, że robotnicy będą rozkopywać Rynek między Sukiennicami a Linją C—D na przestrzeni około 25 m. długiej, a 10 m. szerokiej, do głębokości 4 m. Po dojściu do dawnego dna piwnicy (gdyż okazało się, że sklepienie piwniczne runęło) spółka budowlana zbada stan i wytrzymałość murów bocznych, poczem przystąpi do wzniesienia nowego sklepienia. Spółka wygotowała projekt robót ziemnych, który przedstawi w najbliższym czasie do zatwierdzenia magistratowi.

OKRADZENIE WAGONU POCIĄGU TOWAROWEGO. Dnia 24 b. m. włamano się do jednego wozu pociągu towarowego nr. 61 na linji Krzeszowice-Kraków i skradziono 6 bali płótna wagi około 280 kg.

AWANTURA NA WESELU. Dnia 24 b. m. Tomasz Mikuła i Jan Kordat w towarzystwie kilku innych osobników przyszli na wesele do domu Wincentego Prochwicza w Łysokaniach (pow. Bochnia). Nieproszeni goście wyłamali płot, następnie okno z ramami i z kołkami w rękach wpadli na weselników budząc w nich panikę. Gdy właściciel domu począł prosić napastników, by mu nie niszczyli domu dostał od jednego z nich żerdzią w głowę i został pobity do nieprzytomności. Równocześnie inni napastnicy pobili dotkliwie nożami gości Prochwicza. Napastników aresztowano.

NAGŁY ZGON. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Gazową l. 7, gdzie zasłabł nagle, od dłuższego czasu chory na serce Wojtaszek Czesław, lat 47. Lekarz pogotowia stwierdził po swem przybyciu śmierć.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. Dziś t. j. w sobotę dnia 27 września 1924 r. o godz. 7 wiecz. w sali 39 Coll. Novi zebranie członków koła z referatem prof. T. Rojka na temat „Zjazd międzynarodowy nauczycieli szkół średnich w Warszawie". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE W SALACH STAREGO TEATRU. Z okazji 29 Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej urządza Prezydjum miasta Krakowa Zebranie Towarzyskie w Salach Starego Teatru w sobotę dnia 27 września b. r. o godzinie 9-tej wieczór. Przygrywać będzie muzyka Policji Państwowej.

DOSTAWA SIANA, ZIEMNIAKÓW I KAPUSTY KISZONEJ DLA WOJSKA. Kierownictwo Rejonu Intendantury Baranowicze zawiadomiło Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego arendacyjną dostawę 180 tys. kg. siana, 130 tys. kg. słomy, 61 tys. kg. ziemniaków, 1.100 kg. cebuli i 8.000 kg. kapusty kiszonej miesięcznie w czasie od 1 listopada 1924 do 30 września 1925.

Oferty wnosić należy do dnia 10 października b. r. w Kierownictwie Rejonu Intend. Baranowicze (koszary Traugutta). Bliższych informacji zasięgnąć można tamże.

TEATRALJA.

„WROGOWIE BOGACZY". Dziś **wyjątkowo o godz. 7-mej,** pierwsze przedstawienie nieznanej dotąd sztuki Tadeusza Rittnera „Wrogowie Bogaczy", której wystawieniem krakowski teatr wyprzedza nietylko sceny polskie ale i wiedeński Burgteather, gdzie „Wrogów Bogaczy" zapowiadano na sezon zimowy. W sztuce inscenizowanej przez p. Ant. Piekarskiego, nowej wystawie p. F. Krasnowskiego wystąpi prawie cały personal. W roli Genowefy „Prezydentki Mivnka nr. 4" przedstawi się pozyskana z teatru wileńskiego p. Stanisława Perzanowska. Niedzielne przedstawienie „Wrogów Bogaczy" rozpocznie się też **wyjątkowo o godz. 7-mej.** W niedzielę na popołudniowem przedstawieniem danem będzie „Zaczarowane koło" stale wypełniające widownię.

„Tydzień Polski" w Stanach Zjednoczonych.

Zamierza go urządzić Polonja amerykańska z okazji założenia najstarszej osady polskiej w Bufallo.

Warszawa. (PAT). Amerykańsko-polska Izba przemysłowo-handlowa w Polsce otrzymała od dra F. E. Fronczaka, prezesa „Polish Golden Jubilee Week Inc" komunikat następującej treści:

W roku bieżącym

jedną z najstarszych osad polskich w Stanach Zjednoczonych w mieście Buffalo N. A. obchodzi pół wieku swego istnienia.

Miejscowe Stowarzyszenie kupców i przemysłowców **postanowiło obchodzić tę rocznicę bardzo uroczyście i uchwaliło urządzić tak zwany „TYDZIEŃ POLSKI"** (Polish Golden Jubilee Week Inc) a stworzywszy z grona całego obywatelstwa odpowiedni Komitet do którego wchodzą najpoważniejsze osobistości miejscowe społeczeństwa, opracowało program, który **odbędzie się w dniach od 22 do 29 maja 1925 roku.**

Program następujący:

a) **urządzenie wystawy przemysłu polskiego** jak tutejszego, tak i w innych miejscowościach amerykańskich.

b) **urządzenia wystawy prób towarów z Polski,** nadające się do przywozu w granicę Stanów Zjednoczonych.

c) **urządzenie wystawy obrazów polskich** i innych przedmiotów artystycznych oraz prasy polskiej.

d) urządzenie **szeregu koncertów i przedstawień teatralnych** celem zainteresowania publiczności amerykańskiej,

e) urządzenie **starokrajskiego „Kiermaszu"** jarmarku na targowicy z wyścigami, rozmaitemi przedstawieniami, jak w starym kraju i parady.

f) urządzenie **szeregu wieców** i ankiet celem zapoznania amerykanów z ich współobywatelami polskiego pochodzenia,

g) odpowiednie **udekorowanie i iluminowanie dzielnic polskich,**

h) urządzenie o ile możności jaknajwiększej **liczby zjazdów** a nawet kongresu polskiego.

Chodzi głównie o to, ażeby sfery kupieckie zainteresować przemysłem polskim i dlatego radzibyśmy byli bardzo, by **jaknajwiększa ilość pp. przemysłowców rzemieślników zechciała przyjąć w wystawie urządzonej** w „Tygodniu" udział przez nadesłanie prób swoich wyrobów. Bliższe porozumienie się z Polsko-amerykańską Izbą handlową da każdemu wystawcy możność zorjentowania się jaki dział przemysłu ma możność zbytu w Ameryce.

Również zaznaczamy, że na wystawie będą udzielane **nagrody w formie medali złotych, srebrnych, bronzowych i dyplomów,** co powinno zachęcić do przyjęcia udziału. O wszystkie informacje należy się zwracać pod adresem: Polish Golden Jubilee Weev dr F. E. Fronczak President 806 Figmore Avenue BuffaloNY. Zaznaczamy, że **organizatorzy „Tygodnia Polskiego" nie mają żadnych celów zarobkowych,** a pragną tylko przyczynić się dla dobra rodaków, przyczem należy zanotować, że komitet organizacyjny tej wystawy interesuje się szczególnie zabawkami dziecinnemi, lalkami, ozdobami na choinkę, koronkami, wyrobami z drzewa, drobną galanterją metalową i innemi.

Wystawa polska w Konstantynopolu

budzi zainteresowanie całego bliskiego Wschodu.

Konstantynopol. (PAT). **Wystawa polska cieszy się dalej wielkiem powodzeniem,** budząc zainteresowanie całego bliskiego wschodu. Na wystawę przybyła wycieczka kupców perskich oraz **specjalna wycieczka z Afganistanu,** co jest dowodem zainteresowania się tych krajów przemysłem polskim. Co do innych wycieczek, które w ostatnim czasie zwiedziły wystawę należy wymienić grupę rumuńską i **komisję kolejową anatolijską. Frekwencja dzienna** jest w dalszym ciągu znaczna i wynosi przeciętnie **5000 osób.**

Afera poborowa w Warszawie.

Nowe sensacyjne szczegóły tych niebywałych malwersacji.

Zdolnemu chirurgowi nie wystarczyło na kobiety, więc... uległ namowom Fuksa, a ten to polityk stary: miał biuro już za czasów rosyjskich.

Warszawska „Gazeta Poranna" podaje dalsze szczegóły afery poborowej w Warszawie:

Obserwacje policji politycznej trwały prawie pół roku. Wszystkie nici prowadziły do szpitala Ujazdowskiego i naczelnego chirurga, pułkownika, Jana Zapłatyńskiego.

Zapłatyńskij, po przybyciu w 1918 roku z Rosji **swą wymową i zdolnościami w chirurgji zajął wkrótce dominujące w szpitalu Ujazdowskim stanowisko.** Jeszcze niedawno robił on operację jednemu w wojskowych dostojników państwowych i po pomyślnem wyniku przechwalał się, że

teraz i ministrowie z nim się będą liczyć.

Badany przyznał się do winy, podając, że

przyczyną wszystkiego były kobiety, życie ponad stan i namowa... Fuksa.

Moryc **Fuks,** jak stwierdziło śledztwo, mimo, że ostatnim czasy figurował jako współwłaściciel fabryki czekolady pod firmą Braci Fuks — nic wspólnego nie mający ze znaną chrześcijańską firmą — Fr. Fuks i Synowie należą do znanych i zasłużonych Polaków — wyłącznie zajmował się zwalnianiem od wojska. **Z zawodu fryzjer i felczer przeciętnego** gatunku klepiąc biedę, przyszedł po rozum do głowy i rozpoczął operacje poborowe: **psuł nogi, wyrywał zęby, spaczał wzrok, robił fistuły** i t. p. **doradzał przytem jak odpowiadać i jak się zachować podczas subrewizji wojskowej i zgarniał garściami złoto.**

Wkrótce z biednego felczera **stał się arcybogaczem.** Posiadał kilka dużych domów własnych i **dla odwrócenia oczów założył fabrykę czekolady.**

Do kryminału dostał się jeszcze za czasów rosyjskich, **na 6 lat więzienia również za oszustwa poborowe.** Za to samo Niemcy wywieźli go do obozu koncentracyjnego. **Polska niepodległa przyniosła Fuksowi złote czasy.** Sześć lat machinacji poborowych dały mu wielką fortunę. Obecnie czas, by osadzono go w kryminale na zawsze. Również grubo będzie odpowiadał aresztowany jego syn i spadkobierca aferowy Herman Fuks oraz renegat Aleksander **Tyniechiewicz,** pośrednik Fuksa i jego adjutanci żydzi Rotlewy i Sroka. Wśród aresztowanych macherów za wyłączeniem 4—5 osób chrześcian reszta są żydzi.

Mody a la Herriot?

Z Paryża donoszą, że jedynym człowiekiem, noszącym tam miękki, okrągły kapelusz filcowy jest premjer **Herriot.** Pomimo swego wysokiego stanowiska nie zdołał on narzucić mody noszenia takich kapeluszy Paryżanom, dla których **w rzeczach mody wyrocznią jest ks. Walji.**

Otóż, kapelusznicy i modniście paryscy czekają najbliższego przyjazdu tego księcia do Paryża i, dopiero w razie, jeżeli ukaże się w kapeluszu takim, jaki nosi pan Herriot, uznają go za modny i obowiązujący.

Także nie zdołał premjer francuski wywalczyć dla ulubionej przez siebie krótkiej fajeczki, której z ust nie wypuszcza, dominującego stanowiska przed cygarem i papierosem. Owszem, fajeczka taka stała się o wiele mniej popularną od czasu, gdy losami Anglji kieruje Mac Donald, nie cieszący się popularnością we Francji, a także, jak Herriot, nieustannie palący swoją fajeczkę.

Tak więc, p. Herriot nie ma szczęścia, jako „magister elegantiarum".

SPRAWY SKARBOWO-PODATKOWE.

KONFERENCJE BUDŻETOWE.

W Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu p. Władysława Grabskiego z udziałem Ministrów i referentów budżetowych odbywają się codziennie konferencje budżetowe.

Dotychczas rozpatrzono budżety: Prezydjum Rady Ministrów, M. S. Zagran., Min. Sprawiedliwości, Min. Robót Publicznych, Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Na konferencjach tych postanowiono dalsze redukcje personalu, zwłaszcza w niższych instancjach.

W budżecie na r. p. zostanie po raz pierwszy zrealizowana zasadnicza reforma oszczędnościowa, polegająca na daleko idącem zespoleniu władz I i II. instancji. Dotychczas samoistne organy prowincjonalne poszczególnych Ministerstw zostaną w dużej mierze wcielone do województw i starostw.

BUDŻET MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI.

Przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości na konferencjach budżetowych w Min. Skarbu postanowiono obniżyć etaty ze względu na uchwaloną już przez Radę Ministrów zmianę organizacji sądów, polegającą na tem, że w wielu sprawach, rozpatrywanych dotąd w sądach kolegjalnych, wprowadzeni będą sędziowie jednostkowi. Ponadto postanowiono skasować istniejący w Min. tem wydział statystyczny, którego agendy przeniesione zostaną do Gł. Urzędu Statystycznego. Wreszcie zdecydowano uproszczenie w rachunkowości w sądach, co da dużą oszczędność na personalu rachunkowo-kasowym. Łączna suma wydatków tego Min. na r. 1925 została określona na sumę około 67 milj. zł. Dochody tego Min. przewidywane są w kwocie około 24 milj. zł, co stanowi bardzo znaczną podwyżkę w stosunku do r. b., w którym dochody te przewidywane są w kwocie 6.6 milj. zł.

W DNIU 1. PAŹDZIERNIKA CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Zbliżający się termin ciągnienia wygranych 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, w którem wylosowanych będzie 53 premij z wielką premją 40.000 dolarów, wywołuje masowe zapotrzebowanie premjówek dolarowych. W czasie od 1 do 20 bm. Bank Polski sprzedał 23.500 obligacji premjowej pożyczki dolarowej. Niezależnie od tego wielki ruch sprzedażny panuje w bankach prywatnych, które otrzymały obligacje premjówki do sprzedaży komisowej oraz w P. K. O.

Ciągnienie premji odbędzie się w dniu 1 października br. w gmachu Ministerstwa Skarbu, Rymarska 3, w małej sali konferencyjnej. Ciągnienie odbywać się będzie publiczne, a rozpocznie się o godz. 11 rano.

Oprócz wielkiej premji w sumie 40.000 dolarów wylosowane będą 1 premja na 8.000 dol., 1 premja na 3.000 dol., 10 po 1.000 dol. i 40 po 100 dolarów.

Wypłatę premji w dolarach uskuteczniać będzie Bank Polski. Następne ciągnienie odbędzie się w dniu 1 stycznia 1925 r.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Na odbywających się Ministerstwie Skarbu konferencjach budżetowych ustalono, że budżet Ministerstwa Robót Publicznych będzie wynosił około 73 milj. zł, w tem około 16 milj. zł. przeznaczono na odbudowę.

GIEŁDA.

Kraków, 26 września.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Nowy Jork 5.19 i pół (towar). Praga 15.58—15.62. Szwajcarja 98.90—95.50—99.35. Wiedeń 7.35 (towar). Londyn 23.35 (towar).

Bank Przemysłowy	0.44—0.45
Ziemski Bank Kredytowy	0.11—013
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7.50
Tohan	0.39
Żegluga Polska	0.17
Zieleniewski	10.20—10.35
Cegielski, Poznań	0.69—0.70
Trzebinia	0.81
Górka	16.75—16.80
Siersza	4.40—4.80
Tepege	3.50—3.60
Polska Nafta	0.40—0.41
Pokucie	0.38
Elektrownia, Siersza	0.24—0.25
Porcelana, Ćmielów	0.52—062
Krakus	0.88—0.92
Chodorów	5.30—5.60
Chybie	6.70
Garbarnia	8.00

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 19.25, 25-tki 15.30—16.00, Gazy zachodnie 3.15, Len 0.58—0.59, Lokomotywy 0.55.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26 września.

Bank Handlowy 7.—. Bank Zachodni 1.90. Bank Kredytowy 0.34. Polski Bank Handlowy 2.80. Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.10. Chodorów 5.40. Cegielski 0.63, Parowozy 0.40. Polsk 2.25.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół. Londyn 23.25. Paryż 29.42 i pół. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.57 i pół.

Miljonówka 0.62. Bony złote 0.86. Pożyczka złota 6.10, Pożyczka dolarowa 3.02.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 26 września. Nowy Jork 5.25 i pięć ósmych, Londyn 23.49. Paryż 27.64. Wiedeń 0.0074 i jedna czwarta. Praga 15 i trzy czwarte. Włochy 23.06 i siedm ósmych. Belgja 25.20. Budapeszt 0.0069. Helsingfors 13.15. Sofja 3.85. Holandja 203 i jedna czwarta. Chrystjanja 73 i pół, Kopenhaga 90 i trzy ósme. Stockholm 140 i jedna ósma, Hiszpanja 70.05. Bukareszt 2.72 i pół. Berlin 1.25 i pół. Belgrad 7.27 i pół.

Rzeczy ciekawe.

DYGNITARZE SOWIECCY NA PRZYJĘCIACH ANGIELSKICH.

Jedna z członków delegacji sowieckiej, która podpisała nie zbyt dawno traktat z Anglją, opisuje w „Izwiestjach" różne przyjęcia, na które zapraszano delegację w Londynie. A więc odbył się wieczór na cześć delegatów u p. Oswalda Mosley — zięcia lorda Curzona. Na wieczór ten delegaci sowieccy zjawili się w zwykłych strojach. P. Kutuzow tłumaczył to p. Mosley w ten sposób: Ponieważ nie uznaliście za stosowne zaprosić swoich lordów, więc i my nie uznaliśmy za stosowne stroić się. W trzy dni później odbył się wieczór u p. Kenworthy'ego. O tym wieczorze p. Kutuzow pisze: „Kiedy otrzymaliśmy zaproszenie Kenworthy'ego powiedziałem sobie: „Ah! Ah! tym razem trzeba się stroić". Zdecydowaliśmy się włożyć czyste kołnierzyki i oglądaliśmy się wzajemnie przed wyjściem dokładnie, aby niczem nie razić gospodarzy. Zdecydowaliśmy nawet pojechać nie autobusem lecz taksometrem, co kosztowało po 3 szylingi od osoby. P. Kenworthy mieszka w wielkim i wspaniałym domu, mieszkanie ma pięknie umeblowane i bardzo wiele służby. Goście byli zupełnie innego rodzaju, niż u Mosleya: byli lordowie — prawdziwi lordowie, posłowie, ambasadorowie, dyplomaci, ministrowie. Wszystko we frakach. Kobiety były w bogatych toaletach, upudrowane i uszminkowane z długiemi, białemi rękawiczkami. Stwierdziliśmy, że zwyczaje w różnych krajach są różne. W Rosji, kiedy was zapraszają na wieczór, możecie przez cały dzień nic nie jeść bo wieczorem będzie można dobrze się pożywić; zupełnie inaczej jest w Anglji, trzeba być ostrożnym i przed pójściem na proszony wieczór zawsze lepiej zjeść dobrą kolację... Opuściliśmy wieczór u Kenworthy'ego okropnie głodni, a ponieważ było zapóźno, aby iść na kolację do restauracji, musieliśmy wstąpić do jakiegoś baru nocnego i zaspokoić głód sandwiczami (zakąskami).

PRZYSZŁA WOJNA.

Na zebraniu jubileuszowem instytutu imienia Franklina w Filadelfji wygłosił jenerał Jerzy Squille, naczelnik służby wywiadowczej armji amerykańskiej, odczyt o przyszłej wojnie.

Jenerał twierdził, że gazy trujące będą mogły być przerzucane na ogromną odległość i że wystarczy bardzo szczupłej armji, aby w ciągu kilku dni wyplenić cały naród.

Dowcip dziecięcy.

Lekarz, wezwany do cierpiącego Jasia:

— Pokaż języczek... no, wyciągnij go całkiem!

Jaś odpowiada:

— Nie mogę, on jest tam w środku przymocowany.

Matka zakazuje małemu Zbyszkowi bawić się ze Staszkiem, z sąsiedztwa, bo to „chłopiec niegrzeczny".

Po chwili Zbyszek, gdy matka odeszła, woła Staszka i mówi doń:

— Ja nie mogę pójść bawić się do ciebie, bo jesteś niegrzeczny, ale ty możesz przyjść do mnie, bo ja jestem grzeczny.

Mama: Stasiu poco ciągniesz kota za ogon?

Staś: Ja tylko trzymam ogon, a kot sam go ciągnie.

Leczenie ran postrzałowych Fryderyka W.

Przeczytawszy powyższy nagłówek, każdy zada sobie pytanie, dlaczego dopiero w sto kilkadziesiąt lat po śmierci „starego Frycza" przystąpiono do leczenia ran, jakie otrzymał od pocisków z broni palnej?

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. W wypadku tym bowiem chodzi o **rany, które dostał bronzowy pomnik Fryderyka W.** (stojący przy ul. Unter den Linden w Berlinie) **od kul karabinowych podczas powojennych zaburzeń rewolucyjnych** w stolicy Niemiec.

Rany te, tj. poprostu dziury, zalewane są obecnie bronzem, jak donoszą dzienniki berlińskie. Za pomocą specjalnych środków chemicznych nadaną ma być temu bronzowi tasama „patyna", jaka okrywa cały pomnik, wykonany przez rzeźbiarza Raucha i odsłonięty w 1851 roku.

Nowy nos Dempsey'a.

Słynny merykański mistrz boksu, **Dempsey,** pogromca niezwyciężonego dotąd mistrza francuskiego, **Charpentier'a,** posiada twarz niebrzydką, którą jednak szpecił do niedawna jeszcze **nos, przypominający swym wyglądem nos mopsa.**

Martwiło to niesłychanie tłumy jego wielbicielek amerykańskich i to tem więcej, ponieważ wchodził tu w grę ich szowinizm. Francuz bowiem, Charpentier jest mężczyzną pięknym w całem znaczeniu tego słowa. Nalegały więc ciągle na uwielbianego przez siebie Dempsey'a, aby postarał się o zastąpienie mopsowatego nosa — innym.

Ulegając wreszcie naciskowi niewiast, **dał się Dempsey zoperować** pewnemu chirurgowi i posiada obecnie — jak donoszą dzienniki amerykańskie — nos niewielki wprawdzie, ale o linjach przypominających **nos rzymski,** który czyni go podobnym do gladjatora.

Wielbicielki są zachwycone i urządziły burzliwą owację mistrzowi, gdy po raz pierwszy ukazał się publicznie z nowym nosem, który zostanie uwieczniony w specjalnem zdjęciu filmowem.

Buty wyborcze.

Pod Neapolem, w Posilipie, zmarł w tych dniach, we własnej willi, przeżywszy 68 lat, były poseł do parlamentu włoskiego, książę Goronda di Cannati.

Książę nie odznaczał się niczem osobliwem i wiadomość o zgonie jego przeszłaby niespostrzeżenie, gdyby nie przypomniano sobie w jak zabawny sposób zdobył w 1900 r. mandat do parlamentu.

Książę ubiegał się o mandat po głośnym za czasów Crispiego, pośle Casale, którego aresztowano i skazano na cztery lata więzienia za oszustwa i sprzeniewierzenia. Już z tego więc względu wybór następcy po tym pośle wzbudzał wielkie zajęcie i walka wyborcza w neapolitańskim okręgu wyborczym Avoccate, zamieszkanym przeważnie przez ludność ubogą, była bardzo ożywiona.

Pewnego tedy dnia kierownik kampanji wyborczej księcia ogłosił, że każdy wyborca, który stawi się osobiście dnia tego a tego w jego głównej kwaterze wyborczej, otrzyma w podarunku parę butów.

Oczywiście, napływ wyborców do wskazanego lokalu był ogromny. Każdy jednak ze zgłaszających się otrzymał, ku wielkiemu swemu zdziwieniu, tylko jeden but. Drugi zaś but — jak zapewniał sprytny ajent księcia — wydany będzie każdemu wyborcy dopiero na drugi dzień po wyborach, gdy kontrola partyjna wykaże, iż dany wyborca istotnie oddał swój głos na księcia.

Naturalnie, książę wybrany był na posła ogromną większością głosów, a całe Włochy ubawiły się tym zabawnym podstępem wyborczym.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.